

# Subwencja ekologiczna – porozmawiajmy konkretnie o utraconych dochodach gmin

Jeden z nierozwiązanych problemów samorządowych dotyczy gmin, na których terenie znajdują się znaczne obszary przyrodniczo chronione. Samorzady nie od dziś mówią o nierównych szansach ich rozwoju.

W 2012 r. organizacje samorządowe (m.in. Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP) złożyły obywatelski projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, którego celem było przywrócenie zasady rekompensowania ubytków w dochodach własnych JST, będących skutkiem zmian ustawowych. W projekcie tym wprowadzono nową subwencję – subwencję ekologiczną, jako część ekologiczną subwencji ogólnej dla gmin, na terenie których występują prawnie chronione obiekty lub obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, co jak podkreślono, ogranicza lokalne możliwości rozwojowe. Subwencję ekologiczną dla poszczególnych gmin miał ustalać minister właściwy do spraw finansów publicznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, a przekazywana miała być w dwunastu ratach miesięcznych – w terminie do 15 dnia każdego miesiąca.

Projekt złożony w Sejmie 21 czerwca 2012 r., doczekał się pierwszego czytania 6 grudnia 2012 r. i na tym się skończyło. W nowej kadencji, w styczniu 2016 r. projekt nowelizacji ustawy o dochodach jst, w którym zapisano subwencję ekologiczną, nie uzyskał rekomendacji rządu, trudno więc sądzić, że znajdzie się większość sejmowa, aby go przyjąć.

Ostatnio o ustanowienie subwencji ekologicznej dla gmin, których tereny objęte są ochroną obszarów naturalnych upomniało się Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, zrzeszające dziewięć związków regionalnych. W swoim stanowisku z lipca br. wskazano, że *gminy, które posiadają zasoby naturalne dysponują o wiele mniejszym potencjałem przyciągania inwestorów, niż ośrodki, które są pozbawione takich walorów. Rozwój gmin, które posiadają chronione zasoby naturalne jest w dużej mierze nie tylko spowolniony, ale częstokroć wręcz niemożliwy. Mechanizm rekompensujący gminom utratę dochodów powinien być realizowany poprzez przyznanie na rzecz tych gmin subwencji ekologicznej, która niwelowałaby skutki ograniczeń inwestycyjnych i jednocześnie dawałaby realne narzędzia do realizacji ochrony obszarów naturalnych. Subwencję powinna otrzymać każda gmina, na terenie której występują obszary o szczególnych warunkach przyrodniczych prawnie chronionych, bez rozróżniania, czy są to parki narodowe, krajobrazowe, rezerwaty przyrody, obszary Natura 2000, czy inne obszary chronionego krajobrazu.*

W tym samym kierunku szła argumentacja zawarta w interpelacji Przewodniczącego Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z lipca tego roku.

Resort środowiska nie pozostawił jednak złudzeń. Nie zgadzając się z tezą o ograniczaniu rozwoju gmin spowodowanych funkcjonowaniem na ich terenie form ochrony przyrody, wskazując na rozwój turystyki, któremu służy naturalny stan zasobów przyrody, a która jest czynnikiem rozwoju lokalnego i regionalnego, nie widzi podstaw do podjęcia prac legislacyjnych w tym zakresie. Zwraca uwagę równocześnie na dostępne dla gmin mechanizmy pomocowe. Podobne stanowisko zajmowało uprzednio również Ministerstwo Finansów (np. w odpowiedzi na interpelację poselską z 2012 r.).

Tereny Natura 2000 są z pewnością piękne i warte odwiedzenia, jednak naiwnością jest twierdzić, że brak inwestorów da się zrekompensować wpływami z turystyki. Są obszary pociągające turystów, ale kto przyjedzie (oprócz pasjonatów ornitologii) do gminy, gdzie obszar chroniony opiera się na występowaniu siedliska jakiegoś wyjątkowego ptaszka, albo na łąkach cennych przyrodniczo o specjalnej roślinności. Poza tym obszar chroniony powinien być obszarem niezadeptanym, z ograniczonym ruchem osób. Jest więc wpisana tu zasadnicza sprzeczność.

Przykład gminy Ostrowice – pierwszej, która zbankrutowała i ma być zlikwidowana 1 stycznia 2019 r., jest znamienny. Oprócz nieodpowiedzialnego zarządzania gminą, warto zauważyć, że na jej terenie były następujące obszary chronione: fragment Drawskiego Parku Krajobrazowego wraz z rezerwatem torfowiskowym „Zielone bagna”, trzy obszary sieci Natura 2000: Dorzecze Regi – specjalny obszar ochrony siedlisk (Dyrektywa Siedliskowa), Jeziora Czaplneckie – specjalny obszar ochrony siedlisk (Dyrektywa Siedliskowa), Ostoja Drawska – obszar specjalnej ochrony ptaków (Dyrektywa Ptasia) oraz 11 parków dworskich znajdujących się pod ochroną konserwatora zabytków.

Dobrze się stało, że w tej sytuacji w planie pracy Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na II półrocze tego roku znalazło się rozpatrzenie informacji Ministra Finansów na temat uwarunkowań finansowych i rozwojowych gmin o dużym udziale obszarów chronionych wraz z oceną skuteczności mechanizmów rekompensaty utraconych dochodów.

Problem dotyczy 1 300 gmin, a przecież są województwa, w których powierzchnia obszarów prawnie chronionych, o szczególnych walorach przyrodniczych przekracza 65% (woj. świętokrzyskie), czy 52% (woj. małopolskie), przy średniej w Polsce ogółem 32,3% (wg danych GUS za 2014 r.).

Tadeusz Wrona